



Sygn. akt II CSK 41/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa "P." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. przeciwko Przedsiębiorstwu H. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., K. S. i M. S. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 5 marca 2019 r., skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 11 sierpnia 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 4 maja 2016 r. zasądził od pozwanych - Przedsiębiorstwa „H.” spółki z o.o. w G. oraz M. S. i K. S. (dalej: spółka „H.” oraz M. S. i K. S.) solidarnie na rzecz powodowego Przedsiębiorstwa „P.” spółki z o.o. (dalej: spółka „P.”) kwotę 210.090,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2012 r. z tytułu zwrotu kaucji gwarancyjnej jakości wykonanych robót budowlanych.

Według dokonanych ustaleń, w dniu 15 listopada 2007 r. pozwani - jako podwykonawcy zadania inwestycyjnego, którego wykonawcą generalnym była niewystępująca w sprawie spółka „E.” S.A. - zawarli z powodową Spółką („P.”), jako dalszym podwykonawcą umowę o roboty budowlane polegające na wykonaniu przez tę Spółkę instalacji wodno-kanalizacyjnej i grzewczej w budynku mieszkalnym i garażu. Strona powodowa (jako wykonawca) udzieliła stronie pozwanej (zamawiającemu) gwarancji jakości na okres 36 miesięcy od daty odbioru inwestycji przez inwestora. Zabezpieczeniem finansowym tej umowy było: 1) na okres wykonywania prac – gwarancja dobrego i terminowego wykonania umowy w wysokości 5% ogólnej wartości netto każdej faktury, której rozliczenie (zwrot) miało nastąpić na pisemny wniosek wykonawcy w ciągu 30 dni po dokonaniu odbioru końcowego prac, potwierdzonego przez głównego wykonawcę, 2) na okres gwarancji jakości – kaucja gwarancyjna na poczet gwarancji usuwania wad i usterek w okresie gwarancji, w wysokości 5% ogólnej wartości netto każdej faktury, której rozliczenie (zwrot) miało nastąpić na pisemny wniosek wykonawcy w ciągu 30 dni po zakończeniu okresu gwarancji, którego bieg rozpoczyna się z dniem bezusterkowego odbioru końcowego prac przez inwestora.

Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie strony powodowej o zwrot kaucji gwarancyjnej uiszczonej na poczet gwarancji usuwania wad i usterek w okresie gwarancji, natomiast za bezzasadny uznał podniesiony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia kwoty 630.270 zł z tytułu naliczonej kary umownej za przekroczenie terminu końcowego robót, który został ustalony na dzień 30 września 2008 r., a także potrącenia kwoty 294.126.10 zł z tytułu naliczonej kary umownej za opóźnienie w usuwaniu usterek stwierdzonych w okresie gwarancji.

Sąd Okręgowy stwierdził, że doszło do opóźnienia w wykonaniu robót ustalonych w umowie, skoro umowa miała zostać zrealizowana do dnia 30 września 2008 r., a jeszcze pod koniec października 2008 r. prace nie były wykonane w całości. Końcowego odbioru robót dokonano dopiero 15 stycznia 2009 r. Sąd Okręgowy jednak uznał, że potrącenie wierzytelności pozwanych z wierzytelnością strony powodowej nie jest możliwe w świetle art. 502 k.c., skoro roszczenie pozwanych o zapłatę kar umownych uległo przedawnieniu w okresie od 16 do 30 stycznia 2012 r., a roszczenie strony powodowej o zwrot kaucji gwarancyjnej stało się wymagalne dopiero z dniem 14 lutego 2012 r. W chwili zatem wymagalności roszczenia strony powodowej, roszczenie pozwanych z tytułu kar umownych było już przedawnione.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2018 r. oddalił apelację pozwanych. Rozważając zarzuty apelacji dotyczące dopuszczalności potrącenia wskazał, że art. 502 k.c. dopuszcza możliwość przedstawienia do potrącenia wierzytelności przedawnionej, jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Sytuacja taka nie miała jednak miejsca w relacjach stron, ponieważ w dacie, w której roszczenie strony powodowej z tytułu zwrotu kaucji gwarancyjnej stało się wymagalne, roszczenie pozwanych było już przedawnione.

Pozwani w skardze kasacyjnej od tego wyroku zarzucili naruszenie art. 455 w zw. z art. 120 § 1 oraz art. 502 k.c. Według skarżących Sąd Apelacyjny na skutek wadliwej wykładni – przewidzianego w art. 120 § 1 k.c. – pojęcia „dokonanie przez uprawnionego czynności w najwcześniejszym możliwym terminie” błędnie określił bieg przedawnienia roszczenia pozwanych z tytułu zapłaty kary umownej. Z tego względu bezzasadnie uznał, że wierzytelność pozwanych z tego tytułu uległa przedawnieniu przed datą wymagalności roszczenia strony powodowej z tytułu zwrotu kaucji gwarancyjnej, ergo nie mogła być skutecznie potrącona z wierzytelnością strony powodowej. We wniosku kasacyjnym pozwani żądali uchylecia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na zgłoszony przez pozwanych zarzut potrącenia wierzytelności z tytułu kar umownych, strona powodowa odpowiedziała zarzutem przedawnienia roszczenia o zapłatę kar umownych.

Sąd Apelacyjny mając na względzie przepis art. 502 k.c., który dopuszcza możliwość przedstawienia do potrącenia wierzytelności przedawnionej, jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło, a także biorąc pod uwagę okoliczność, że jedną z przesłanek potrącenia jest – według brzmienia art. 498 k.c. – wymagalność obu wierzytelności, a ściśle biorąc, wymagalność wynikających z nich roszczeń, uznał za konieczne zbadanie wymagalności roszczenia strony powodowej o zwrot kaucji gwarancyjnej.

Kierując się tym rozumowaniem Sąd Apelacyjny stwierdził, że skoro w umowie strony uzgodniły, że rozliczenie kaucji gwarancyjnej nastąpi w terminie 30 dni po dokonaniu końcowego odbioru robót, a on nastąpił w dniu 15 stycznia 2012 r., to roszczenie strony powodowej o zwrot kaucji stało się wymagalne po upływie wspomnianych 30 dni, a więc w dniu 14 lutego 2012 r. To ustalenie nie budzi zastrzeżeń.

W odniesieniu do roszczenia pozwanych o zapłatę kar umownych Sąd Apelacyjny trafnie wywiódł, że skoro strony w umowie nie oznaczyły terminu spełnienia świadczenia z tytułu kar umownych, zobowiązanie takie ma charakter bezterminowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2014 r., III CZP 76/14, OSNC 2015, nr 7-8, poz. 86). Wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, jak również początek biegu przedawnienia takich roszczeń należy określać przy uwzględnieniu art. 455 k.c. Roszczenie takie staje się zatem wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 w zw. z art. 455 k.c.). Skoro – jak wynika z ustaleń – kara umowna została naliczona za okres od 31 grudnia 2008 r. do 14 stycznia 2009 r., to najszybszym możliwym terminem, w którym pozwani mogli wezwać stronę powodową do zapłaty były - jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny - kolejno dni w okresie 31 grudnia 2008 r. – 14 stycznia 2009 r.

Nie budzi zastrzeżeń także wniosek Sądu Apelacyjnego, że skoro wymagalność roszczeń z tytułu kar umownych powstaje z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie, to przedmiotowa kara umowna stała się wymagalna kolejno w dniach od 16 do 30 stycznia 2009 r. Oznacza to, że roszczenie pozwanych z tego tytułu – przy uwzględnieniu 3 letniego przedawnienia - uległo przedawnieniu w okresie od 16 stycznia 2012 r. do 30 stycznia 2012 r.

Wobec tego, że roszczenie strony powodowej o zwrot kaucji stało się wymagalne dopiero w dniu 14 lutego 2012 r., a wcześniej roszczenie pozwanych z tytułu kar umownych uległo przedawnieniu, to przedstawienie przez pozwanych do potrącenia ich przedawnionej wierzytelności nie było – jak skonkludował Sąd Apelacyjny - możliwe, skoro przepis art. 502 k.c. dopuszcza taką możliwość (przedstawienie do potrącenia wierzytelności przedawnionej), jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Dochodząc do takiej konkluzji Sąd Apelacyjny zapewne kierował się założeniem, że jedną z przesłanek potrącenia – jak wynika z brzmienia art. 498 § 1 k.c. - jest wymagalność obu wierzytelności, a ściśle biorąc wymagalność wynikających z nich roszczeń.

Nie jest to założenie trafne. W doktrynie i judykaturze zgodnie przyjmuje się, że w razie zgłoszenia wierzytelności do potrącenia wystarczy - pomimo treści art. 498 k.c. - aby wymagalna była wierzytelność potrącającego, w odniesieniu zaś do wierzytelności przeciwstawnej zachodzi tylko możliwość zaspokojenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2004 r., IV CK 362/02, nie publ. oraz z dnia 3 kwietnia 2014 r., V CSK 242/13, LEX nr 1467141). Brak wymagalności wierzytelności wzajemnej (wierzytelności strony powodowej) nie stanowi przeszkody do potrącenia wówczas, gdy potrącający (pозwani), jako dłużnicy mogliby ją zaspokoić. Innymi słowy w okolicznościach sprawy oznacza to, że Sąd Apelacyjny powinien wziąć pod uwagę, czego nie uczynił, nie chwilę wymagalności wierzytelności strony powodowej, lecz chwilę jej powstania. Istotna jest zatem chwila powstania takiej wierzytelności, nie zaś jej wymagalność.

Stwierdzając, wprowadzie nie z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, lecz ze względów wyżej przytoczonych, naruszenie art. 502 k.c. przez

jego zastosowanie, podczas gdy należało zastosować art. 498 § 1 k.c. rozumiany we wskazany sposób, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

aj